

Verba, Do grobu

słuchamy serca, co prowadzi nas na cmentarz
zakochani uważamy że rozum to bluźnierca
zaślepienie zapominamy o sobie
nie licząc się ze sobą
gdy się liczy inny człowiek

kiedy miłość prowadzi nas do grobu
skokiem z mostu
lub rozbiciem samochodu
ranami na nadgarstkach
albo tabletkami
czemu się łamiemy, kiedy zostajemy sami
kiedy miłość prowadzi nas do grobu
choć dla niej jesteśmy do bani
moglibyśmy nigdy nie istnieć
zamiast iść do przodu wpadamy na mieliznę

Znowu ten autobus
I ludzi tarze pogardliwe
Choć jedne gość
Uśmiecha się życzliwie
Spoko typ, ale odwagi brakuje by zagadać
Wiec lepiej se daruje

Stres bo on wstaje
Podchodzi z końca autobus
Ona stoi tak bez ruchu
Siema, jak tam co tam – zagaduje do niej
Ona spięta odpowiada
Choć czuje że zaraz spłonie

Od słowa do słowa
Kontaktów wymiana
Proszę taki miły dzień
A się nie zapowiadał
Potem pisanie
I w końcu spotkanie
Nie przewidzisz nic
Wszystko na spontanie